

## **Patrik Schick, przebywający aktualnie na zgrupowaniu reprezentacji Czech, udzielił wywiadu dla portalu *sport.cz*.**

### **Twój pierwszy sezon w Romie?**

- Teraz mam 3 tygodnie wakacji, ale będę odpoczywał tylko przez tydzień. Potem zacznę pracować sam. Chcę być gotowy na przyszły sezon. Mój początek nie był najlepszy z powodu kontuzji, ale na koniec sezonu moja forma fizyczna i występy były lepsze. Oczywiście wiem, że mogę grać lepiej. Nie mogłem dobrze trenować w trakcie poprzednich letnich przygotowań z powodu transferu i problemu fizycznego. Teraz chcę uniknąć urazów i być przygotowanym w stu procentach do sezonu.

### **Najpiękniejszy moment sezonu?**

- Mecz z Barceloną był dla mnie pięknym doświadczeniem. Również gra w Liverpoolu była piękna mimo że nie udało nam się wygrać. Byliśmy blisko, to były moje pierwsze mecze w Lidze Mistrzów, nigdy ich nie zapomnę.

### **Twoja rola w drużynie narodowej?**

- W Romie gram często na boku ataku, ale w reprezentacji gramy inaczej, dlatego była to dla mnie nowość, nie było łatwo. Motywacja? Na koniec sezonu jest ciężiej, byłem przyzwyczajony do czego innego, jednak w reprezentacji nie ma wymówek, motywacja musi być zawsze maksymalna i myślę, że nikt nie odpuszczał. Chłopcy są tu inteligentni, jest jakość, ale musimy pracować nad chemią zespołową. Wiem,

### **Jak przyjąłeś porażkę z 0-4 z Australią?**

- Źle. Jednak nie można o tym myśleć, jeśli chce się iść dalej. Myślę tylko o mojej pracy, treningach i przyszłym meczu. To był tylko sparing, ale pozwala się uczyć, chyba że zdarzy się to ponownie.

### **Ciężko jest być skoncentrowanymi w meczu, w których nie gra się o nic?**

- To trochę bardziej skomplikowane. Jeśli nie grasz na Mundialu na koniec sezonu tracisz rytm i głowę, jest inaczej w porównaniu do tych, którzy na nim zagrają. Jednak nie trzeba mówić o motywacji, to mecz drużyny narodowej. W drugiej połowie nie dotknąłem piłki. Mam nadzieję, że sytuacja będzie lepsza z Nigerią. Tak jak i wynik.

Autor: abruzzo